

Odznaczenie A. Fadiejewa „Orderem Lenina”

MOSKWA. Za wybitne zasługi położone dla rozwoju radzieckiej literatury pięknej oraz w związku z 50-leciem urodzin, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło wybitnego pisarza radzieckiego — Aleksandra Fadiejewa orderem Orderu Lenina.

Po wyborach do sądów ludowych w ZSRR

MOSKWA. Dnia 23 bm. odbyła się w ZSRR druga tura wyborów do sądów ludowych. Wyборы odbywały się w republikach — Uzbekiej, Kazachskiej, Gruzińskiej, Mołdawskiej, Turkmeneńskiej, Estońskiej i Kareli — Fińskiej. W pozostałych republikach wybory odbyły się 16 bm.

Wybory odbyły się w atmosferze ogromnej aktywności politycznej i jedności radzieckich mas pracujących, które oddając głos na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych dokonali wyboru sędziów i ławników ludowych.

Radziecka pomoc dla powodzian we Włoszech

RZYM. Cała włoska prasa demokratyczna zamieszcza na czołowych miejscach wiadomości o przybyciu do Genui radzieckiego statku „Timiriازه” z darami narodu radzieckiego dla powodzian włoskich. Pod tytułami: „Pomoc narodu radzieckiego”, „Pokój i przyjaźń między narodami”, „Pomoc radziecka umacnia przyjaźń między dwoma narodami”, „Owacyjne powitanie „Timiriازه” w Genui”, „Posłstwo pokoju itp. pisma demokratyczne zamieściły dokładne szczegóły powitania przez robotników włoskich i kierowników demokratycznych organizacji społecznych delegacji radzieckiej. Sprawozdania te są bogato ilustrowane zdjęciami radzieckiego statku i prac wydankowych.

100-tysięczny kombajn „Staliniec-6”

MOSKWA. Załoga kombinatu budowy maszyn rolniczych w Rostowie nad Donem osiągnęła wspaniały sukces produkcyjny. Główną taśmę tego kombinatu opuścił 100-tysięczny kombajn typu „Staliniec 6”.

Strajk w Tunisie na znak protestu przeciwko uciskowi kolonialnemu

PARYŻ. W piątek 21 grudnia br. rozpoczął się w Tunisie trzydniowy strajk powszechny ogłoszony na znak protestu przeciwko francuskiemu uciskowi kolonialnemu i pod hasłem niepodległości Tunisu. Strajk objął wszystkie warstwy ludności. Biorą w nim udział zarówno organizacje demokratyczne z Partią Komunistyczną Tunisu na czele oraz związki zawodowe, jak i zrzeszenia rzemieślników i drobnych kupców.

Mimo prowokacyjnego skoncentrowania w Tunisie znacznych sił policji przez francuskie władze kolonialne, strajk odbywał się w całkowitym spokoju.

Tuniskie organizacje niepodległościowe wysłały do ONZ depeszę, w której protestują przeciwko uciskowi kolonialnemu francuskich i domagają się przyznania Tunisowi niepodległości. Biuro Polityczne KC Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło w Paryżu oświadczenie, w którym stwierdza, że rząd francuski obiecywał niejednokrotnie, że reżim kolonialny w Tunisie

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III nr 332 (796) Rzeszów, czwartek, 27 grudnia 1951 r. Wyd. A. Cena 15 gr.

Odważna działalność laureatów Międzynarodowych Nagród Stalinowskich przyczynia się do utrwalenia pokoju

MOSKWA. W związku z przyznaniem Międzynarodowych Nagród Stalinowskich za rok 1951. Przewodniczący komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, członek akademii Skobelcyń — oświadczył:

Od chwili przyznania pierwszych Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, ruch w obronie pokoju osiągnął nowe sukcesy. Do ruchu tego przystąpiły tysiące nowych bojowników we wszystkich krajach i obecnie stanowiącą siłę w życiu międzynarodowym. Setki milionów podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju wzywające do zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma mocarstwami, stały się głośnym ostrzeżeniem dla podżegaczy wojennych.

Komitet Międzynarodowych Nagród Stalinowskich jest przekonany, że i tym razem wyraził uczucia milionów ludzi wszystkich krajów, którzy popierają uporczywą i bezinteresowną działalność wymienionych w postanowieniu komitetu bojowników

koju. Przyznanie Międzynarodowych Nagród Stalinowskich jest jeszcze jednym przejawem pokojowej polityki państwa radzieckiego i cieszy się gorącym poparciem ludzi pracy w naszej ojczyźnie, budujących wspaniałym gmach komunizmu.

Agencja TASS podaje, że w Pphenianie odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Europejskiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z ZSRR. W toku obrad podkreślono m. in., że Towarzystwo jednoczy obecnie w swych szeregach ponad 1.700.000 członków.

Nagrody Stalinowskie za utrwalenie pokoju między narodami

MOSKWA. W dniach 18 — 20 grudnia br. odbyło się w Moskwie pod przewodnictwem członka akademii D. Skobelcyna posiedzenie Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalenie pokoju między narodami”.

W posiedzeniach Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich wzięli udział oprócz przewodniczącego Skobelcyna: wiceprzewodniczący pisarz Louis Aragon (Francja) i członkowie komitetu: profesor Uniwersytetu Londyńskiego John Bernal (Anglia), poeta Pablo Neruda (Chile), profesor Uniwersytetu Łódzkiego Jan Dembowsky (Polska), członek akademii Michał Sadoveanu (Rumunia) oraz pisarze radzieccy A. Fadiejew i I. Erenburg.

Komitet rozpatrzył wnioski, które wpłynęły w sprawie przyznania Międzynarodowych Nagród Stalinowskich za rok bieżący i powziął odpowiednie decyzje.

Komitet ogłosił następujący komunikat:

— Za wybitne zasługi w walce o utrzymanie i utrwalenie pokoju postanowiono przyznać Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „Za utrwalenie pokoju między narodami” następującym przedstawicielom demokratycznych sił różnych krajów świata:

- 1) Prezerowi Chińskiej Akademii Nauk Kuo Mo-žo,
- 2) Deputowanemu do parlamentu włoskiego Pietro Nenni,
- 3) Deputowanemu do parlamentu japońskiego prof. Ikou Ojama,
- 4) Angielskiej działaczce społecznej Monice Felton,
- 5) Pisarce niemieckiej Annie Seghers,
- 6) Pisarzowi brazylijskiemu Jorge Amado.

W obronie uwiecznionych demokratów hiszpańskich

PARYŻ. Organizacja belgijska „Nasza solidarność” wspólnie z belgijską sekcją Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników — Demokratów skierowała do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ apel, wzywający Organizację Narodów Zjednoczonych, by interweniowała w obronie 24 demokratów hiszpańskich, którzy znajdują się w więzieniu w związku ze strajkiem jaki wybuchł w Barcelonie w marcu 1951 roku. Po strajku tym rząd frankiściowski zastosował — jak wiadomo — okrutne represje wobec działaczy demokratycznych i organizacji postępujących. Dwudziestu czterem spośród aresztowanych wówczas demokratów grozi śmierć.

23 grudnia delegacja belgijska odwiedziła delegację radziecką na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Przyjął ją serdecznie szef delegacji radzieckiej, minister Wyszyński w obecności członka delegacji

Prezydent RP udekorował ministra J. Bermiana orderem „Sztandar Pracy” I klasy

WARSAWA. Dnia 24 grudnia br. w Belwederze, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, udekorował orderem „Sztandar Pracy” I klasy członka Biura Politycznego KC PZPR, podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów tow. Jakuba Bermiana.

W uroczystości uczestniczyli członkowie Biura Politycznego

KC PZPR, członkowie rządu RP oraz bliscy towarzysze pracy ministra J. Bermiana.

Wręczając odznaczenie Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, podkreślił szczególne zasługi ministra J. Bermiana położone w pracy partyjnej i państwowej dla Polski Ludowej i w budownictwie podstaw socjalizmu.

Tow. Jakub Berman, urodził się 24 grudnia 1901 r. w Warszawie. W 1925 r. ukończył wydział prawny Uniwersytetu Warszawskiego. Swoim głębokim zainteresowaniem zagadnieniami historyczno-społecznymi, dał wyraz pracując nad rozprawami naukowymi — „O strukturze gospodarczej miast polskich na przełomie XVIII w.” i „O pierwszych próbach zrzeszeń związkowych”.

Tow. Berman jest już w owym czasie czynnym członkiem Związku Młodzieży Komunistycznej, a w roku 1928 jest członkiem Komunistycznej Partii Polski. Dzie dzina działalności tow. Bermiana jest w pierwszym rzędzie ruch zawodowy oraz praca nad wciągnięciem inteligencji do walki przeciwko faszystyzacji kraju i w obronie Polski zagrożonej przez hitlerowski faszyzm i współpracującą z nim sanację. Wyrazem wysokiej oceny działalności tow. Bermiana przez partię jest powołanie go na stanowisko członka Centralnego Wydziału Zawodowego i Centralnej Redakcji KPP.

Po wybuchu wojny 1939 r. tow. Berman przemieszcza się do Białegostoku, gdzie pracuje w ruchu zawodowym, a następnie przebywa w Mińsku, gdzie do wybuchu wojny radziecko-niemieckiej jest jednym z redaktorów polskiej gazety „Sztandar Wolności”. W 1943 r., kiedy na terenie ZSRR powstaje Związek Patriotów Polskich, tow. Berman staje się jednym z najczynniejszych jego działaczy, jednym z politycznych kierowników emigracji polskiej w ZSRR i zorganizowanej tam I armii Wojska Polskiego.

Po wyzwoleniu kraju tow. Berman wraca do Polski i staje natychmiast do intensywnej pracy partyjnej i państwowej. Jest pod sekretarzem stanu w Prezydium Rady Ministrów i potem do Sejmu Ustawodawczego. W okresie przed zjednoczeniem ruchu robotniczego był członkiem Biura Politycznego KC PPR, a obecnie jest członkiem Biura Politycznego i sekretariatu KC PZPR.

Tow. Berman jest nieugiętym bojownikiem o umocnienie naszej partii, o rozwój sił i rozkwit naszego państwa ludowego, o utrwalenie jego suwerenności.

W swych przemówieniach i artykułach, w swjej codziennej pracy politycznej i organizacyjnej tow. Berman walczy z niezwykłą ofiarnością i oddaniem o wzmocnienie jedności obozu antyimperialistycznego, o utrwalenie przyjaźni, braterstwa i solidarności między Polską a Związkiem Radzieckim. W rozwijaniu i pogłębieniu przyjaźni i współpracy — kierowniczą siłą obozu pokoju i wolności narodów — widzi rękomię niepodległości Polski i skuteczności walki z organizatorami nowej wojny i wskrzesicielami agresywnego Wehrmachtu.

Tow. Berman poświęca wiele uwagi sprawom ideologicznym, a w szczególności problemom twórczości artystycznej. Zna się jego wystąpienia wobec pisarzy i innych przedstawicieli twórczej inteligencji, wnikliwie oświetlające problemy twórczości artystycznej i nawołujące do odzwierciedlenia we współczesnej nauce, sztuce i literaturze całej wielkości naszej epoki, do wychowania nowego człowieka, obywatela socjalistycznego państwa.

Zycie tow. Bermiana jest przykładem oddania sprawie budownictwa Polski socjalistycznej, sprawie, o którą naród nasz walczy ofiarnie pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Japonia wypiera Anglię z rynku indyjskiego

PRAGA. Agencja Telepress donosi, że Japonia przygotowuje się do wyparcia Anglii z rynku indyjskiego. Obecnie, dwie japońskie misje handlowe przygotowują się do wyjazdu na okres trzech miesięcy do Indii, gdzie mają zapoznać się z potrzebami tamtejszego przemysłu włókienniczego, chemicznego itp. oraz przygotować grunt dla eksportu japoń-

skich urządzeń przemysłowych do Indii. W ten sposób Japonia chce się stać głównym dostawcą maszyn i urządzeń dla przemysłu Indii.

Agencja podkreśla, iż Japoncy uważają, że sa w stanie wyprzedzić państwa zachodnie z rynku indyjskiego w dziedzinie dostaw maszyn i urządzeń przemysłowych.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Komitet Międzynarodowych Nagród Stalinowskich

podjął. Ich szlachetna praca, przyczyniająca się do zwycięstwa idei pokoju i przyjaźni między narodami.

Ludzie radzieccy wysoko cenią i gorąco popierają wspaniałą działalność laureatów Międzynarodowych Nagród Stalinowskich — odważnych bojowników o pokój.

Naród radziecki nie posiada wyższej nagrody niż Nagroda Stalinowska, związana z imieniem wielkiego Stalina. Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie ustanowione w związku z 70-leciem urodzin Józefa Stalina, przyznawane są obywatelom różnych krajów bez względu na ich poglądy polityczne, wierzenia religijne, bez względu na rasę — za wybitne zasługi w dziele walki o zachowanie i utrwalenie po

Radzieckie zakłady pracy przedterminowo wykonują roczne plany produkcyjne

MOSKWA. Ze wszystkich republik Związku Radzieckiego napływają nieustannie meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych przez radzieckie zakłady przemysłowe. Przez przedterminowe wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych ludzie radzieccy raz jeszcze dają dowody umiłowania pokoju, miłości do ojczyzny socjalistycznej, do wdzy narodu radzieckiego — Stalina.

GÓRNICTWO

Setki kopalń Zagłębia Do-

HUTNICTWO

O wykonaniu zadań produkcyjnych na rok 1951 meldują zakłady hutnicze Zagłębia Donieckiego. W kopalniach zjednoczonego węglowego „Moiolowu-gol” wydajność pracy górników wzrosła o 10,9 proc. Wydobyte węgiel zwiększyło się o setki ton.

18 dni przed terminem wykonali roczny plan produkcyjny robotnicy zakładów hutniczych w Jenakijewce.

PRZEMYSŁ BUDOWY MASZYN

O przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych meldują również budowniczowie maszyn. 18-go grudnia br. załoga Uralskich Zakładów Budowy Maszyn w Świerdłowsku — „Uralmasz” zakończyła realizację rocznego planu produkcyjnego. Zakłady te produkują potrzebne walcarki i blumingi dla hut radzieckich.

Pałki gumowe — noworoczny prezent dla faszysty Tito

PARYŻ. „L-Humanite” donosi, że kat narodu jugosławiańskiego, Tito, otrzymał od rządu amerykańskiego jako prezent noworoczny... kilkadziesiąt tysięcy pałek gumowych dla policjantów. Organ kłiki titowski, dziennik „Borba”, zamieścił w związku z tym wydarzeniem długi artykuł o „Pomocy amerykańskiej”.

PARYŻ. We Francji rozpoczął się strajk powszechny pracowników linii lotniczych „Air France”. Strajk objął wszystkie lotniska okręgu paryskiego, Korsyki, Marsylii, Tananarivy, Oranu, Tunisu i Casablanki. Strajk pracowników linii lotniczych poparli metalowcy w Neuves Maisons.

Oświadczenie Kuo Mo-żo w związku z przyznaniem Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju

PEKIN. Na łamach pism pekińskich zamieszczony został pełny tekst oświadczenia przewodniczącego Chińskiego Komitetu Narodowego Obrony Pokoju i Walki przeciw Agresji Amerykańskiej oraz przewodniczącego Chińskiej Akademii Nauk — Kuo Mo-żo w związku z przyznaniem mu Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju.

Międzynarodowe Stalinowskie Nagrody Pokoju — głośne oświadczenie — ufundowane w związku z 70 rocznicą urodzin Generalissimo Józefa Stalina, są najszlachetniejszymi nagrodami w skali międzynarodowej. Wśród sześciu osób, którym przyznano te nagrody w 1951 r. znajduje się i ja. Jest to dla mnie największy zaszczyt, który nagława mnie głębokim wzruszeniem.

Jestem tylko mężem zaufania, otrzymującym tę najwyższą nagrodę w imieniu całego chińskiego narodu. Naród chiński, natchniony jak

wielką nagrodą, powinien w myśl wskazań Mao Tse-tunga dołożyć jeszcze większych starań w celu spolegowania produkcji, wzmocnienia oporu przeciw agresji amerykańskiej i okazaniu pomocy Korei. Co w dobie obecnej stanowi w naszych rękach najsukcesywniejszy środek utrwalenia pokoju między narodami. Ja osobiście podwoję swe wysiłki, aby moja praca dała większe rezultaty.

Przekazując pozostałym laureatom Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju i reprezentowanym przez nich narodom gratulacje, Kuo Mo-żo pisze:

Największy wkład w dzieło utrwalenia pokoju między narodami wniósł wielki naród radziecki, który pod kierownictwem najmądrzejszego nauczyciela pracujących całego świata i najpotężniejszego sterownika sprawy obrony pokoju na całym świecie, Generalissimo Stalina, nieugięcie prowadzi politykę pokoju i rozwija ducha wspaniałej twórczości.

Związek Radziecki stał się niezwykłą ostoją pokoju na całym świecie, ogniskiem światowej kultury. Istnienie Związku Radzieckiego budzi w ludziach dobrej woli na całym świecie bezgraniczną wiarę w triumf dzieła pokoju. Z wdzięcznością kierują oni swój wzrok na Związek Ra-

dziecki i czerpią od niego naukę. Utalentowani synowie i córki Związku Radzieckiego są bardziej godnie wspaniałej zaszczytnej nagrody stalinowskiej. Pragnieniem moim jest by przy następnym przyznawaniu Międzynarodowych Stalinowskich Nagród Pokoju nagrodzeni nimi zostali liczni przyjaciele radzieccy. Jestem przekonany, że jest to nie tylko moje i pragnienie, lecz i pragnienie całego narodu chińskiego, pragnienie milujących pokój narodów całego świata. Pełen szczerych uczuć życzę z całej duszy, by siły pokoju zwyciężyły wojnę. Życzę nieustającego rozkwitu braterskiej przyjaźni między narodami ZSRR i Chin, życzę długich lat życia i zdrowia Generalissimo Stalinowi.

Francuski Kongres Obrońców Pokoju zakończył obrady

PARYŻ. W niedzielę zakończył obrady Krajowy Kongres Obrońców Pokoju, który zgromadził ok. 15 tys. delegatów z całej Francji.

Na ostatnim posiedzeniu plenarnym kontynuowana była dyskusja nad referatem przewodniczącego Francuskiej Rady Pokoju, Yves Farge'a. Wszyscy mówcy podkreślali wzrost sił obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Członek Światowej Rady Pokoju, laureat Casanova stwierdził, że stanowisko zajęte przez delegację francuską na sesji ONZ nie jest wyrazem interesów narodu francuskiego, lecz interesów imperialistów amerykańskich przygotowujących nową wojnę światową. Laureat Casanova wezwał naród francuski do jednności w walce o pokój i o niezawisłość narodu.

Członek stałego komitetu Francuskiej Rady Pokoju, ks. Boulier oświadczył, że postępowi katolicy francuscy walczą wraz z komunistami w pierwszych szeregach obrońców pokoju. Francja — powiedział ks. Boulier — znajduje się w niebezpieczeństwie, albo wiemy nad jej granicą odradza się hitlerizm.

Uczestnicy kongresu powitali serdecznie delegata amerykańskiego obrońców pokoju, dr. Kingsbury i niemieckiego górnika z Essen, Rolanda. Kingsbury pozdrowił kongres w imieniu milionów Amerykanów występujących przeciwko przygotowanemu wojennym rządu Trumana.

Dla powitania delegatów przybyła na zjazd 150-osobowa grupa artystów francuskich. Znana artystka Francoise Rose wygłosiła przemówienie, w którym stwierdziła, że polityka wyścigu zbrojeń realizowana przez rząd francuski prowadzi do degeneracji sztuki francuskiej.

Na kongresie odczytano liczne telegramy powitalne od organizacji demokratycznych oraz osobistości francuskich i zagranicznych. Depeszę powitalną nadał m. inn. Radziecki Komitet Pokoju. Vietnamscy obrońcy pokoju nadesłali telegram, w którym wyrażają ubolewanie z powodu niemożności

wystąpienia swych przedstawicieli do Paryża.

Podkreślając uczucia głębokiej przyjaźni dla narodu francuskiego, wietnamscy obrońcy pokoju oświadczają m. inn.: „Hasła: wycofać korpus ekspedycyjny z Wietnamu! i „Amerykanie do Ameryki!” są wspólnymi hasłami walki naszych narodów przeciwko wspólnemu wrogowi!”

Na zakończenie uchwalono jednomyślnie apel do narodu francuskiego, który podkreśla konieczność kontynuowania i wzmożenia walki o rozbrojenie i uratowanie Francji przed katastrofą ekonomiczną, o zakończenie wojny w Korei i w Wietnamie, o wykonanie porozumień w sprawie demilitaryzacji Niemiec Zachodnich i o zawarcie traktatu pokojowego z jednością milującymi pokój i zdemilitaryzowanymi Niemcami.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet, w skład którego weszło m. inn.: Farge, ks. Boulier, D'Assier de la Vignerie, sekretarz generalny CGT Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były ministrowie Godard, plk. Manchec, General Petit, p.sarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Profesor Joliot-Curie w przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego

PARYŻ. W dniu 20 bm. przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Nerwo, przyjął w Pałacu Chailiote przewodniczącego Światowej Rady Pokoju prof. Fryderyka Joliot-Curie oraz członka Światowej Rady Pokoju Yves Farge. Zapoznali oni przewodniczącego Nerwo z zagadnieniami, jakie omawiane były na II sesji Światowej Rady Pokoju w Wiedniu.

Proklamowanie „niepodległości” Libii

LONDYN. Dnia 24 grudnia proklamowana została oficjalnie niepodległość Libii. W komentarzu do powyższego wydarzenia agencja Reutersa podkreśla, że

Z CAŁEGO ŚWIATA

Rumuński przemysł naftowy wykonał przedterminowo roczny plan produkcji. Plan wydobycia ropy naftowej wykonany został w 100 proc. Plan produkcji benzyny — w 106,6 proc. i nafty — w 101,3 proc. W porównaniu z rokiem 1950 wydobycie ropy naftowej w Rumunii wzrosło o 123 proc.

Rząd norweski podał oficjalnie do wiadomości o nowej podwyżce cen chleba. Cena chleba czarnego wzrosła o 3,5 proc., a chleba białego o 2,5 proc. Oczekuje się, że wkrótce zostaną podwyższone ceny innych towarów oraz usług.

Agencja TASS donosi z Phenianu: Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej doniosło dnia 26 grudnia że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami chińskich ochotników ludowych prowadzą walki obronne na dotychczasowych pozycjach, zadając w dalszym ciągu poważne straty interwentom amerykańsko-angielskim i wojskom linymanońskim.

Agencja TASS podaje z Teheranu, że czteromotorowy samolot pasażerski, lecący z Bagdadu do Teheranu, uległ w pobliżu stolicy Iranu katastrofie i spłonął. Obsługa samolotu i wszyscy pasażerowie zginęli. Wśród pasażerów znajdowała się misja amerykańska do spraw współpracy technicznej, wysłana przez Departament Stanu USA. Na czele misji stał Henry Bennet

Odpowiedź gen. Kim Ir-sena i Peng Teh-hueia w sprawie wymiany jeńców wojennych

PEKIN. Agencja Nowych Chin podaje z Kaesongu, że dowódca naczelny koreańskiej armii ludowej gen. Kim Ir-sen i dowódca ochotników chińskich gen. Peng Teh-huei odpowiedzieli na jego list z 21 bm. w sprawie wymiany jeńców wojennych. Odpowiedź ta brzmi:

W interesie jeńców wojennych obu stron i ich rodzin, uważamy, iż najważniejszą sprawą chwili obecnej jest szybkie uregulowanie w trakcie rokowań szeregu kwestii, aby w możliwie najkrótszym czasie osiągnąć porozumienie w sprawie rozejmu. Pozwoli to wszystkim jeńcom wojennym, przebywającym obecnie w obozach jenieckich obu stron, powrócić jak najszybciej do domów i rozpocząć normalne, pokojowe życie.

Jedyną rzeczą, która hamuje je zawarcie porozumienia w sprawie rozejmu i zwolnienie jeńców wojennych obu stron a tym samym niepokoi tysiące rodzin jeńców wojennych — jest nieustanne wykrucanie się i nierozsądne żądania z naszej strony, zmierzające ku temu, by przewlekać rokowania. Trzymając się polityki porozumienia w stosunku do jeńców wojennych, strona nasza traktuje jeńców wojennych jak najbardziej humanitarnie, zapewniając im wyżywienie i odzież, pomieszczenia i możliwości powrotu do zdrowia. Wszyscy ranni i chorzy jeńcy wojenni otrzymują skuteczną pomoc lekarską od specjalnie przydzielonego personelu medycznego, dysponującego niezbędnymi środkami lekarskimi. Dokładna lista jeńców wojennych przedstawiona przez naszą stronę, świadczy w pełni o humanitarnym stosunku naszej strony wobec jeńców wojennych. Z tych też powodów uważamy wizytację obo-

zów jenieckich przez przedstawicieli Komitetu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża za zbędną.

Jednak w celu ułatwienia prac, związanych z repatriacją jeńców wojennych obu stron, proponujemy, by natychmiast po podpisaniu porozumienia o rozejmie i wejściu w życie postanowień tego porozumienia, utworzona została wspólna komisja, składająca się z przedstawicieli Towarzystwa Czerwonego Krzyża Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Towarzystwa Czerwonego Krzyża Chińskiej Republiki Ludowej i Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża. Komisja ta miałaby na celu wydelegowanie grup dla zwiedzenia obozów jenieckich obu stron. Grupy te byłyby także poćwone podczas repatriacji jeńców wojennych na punktach zbiorczych i wymiany.

Jeżeli wyrażacie zgodę na powyższe, prosimy przekazać nasze propozycje Międzynarodowemu Komitetowi Czerwonego Krzyża.

Protesty narodu niemieckiego przeciwko uchwale Specjalnej Komisji Politycznej

BERLIN. Uchwala specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie utworzenia tzw. międzynarodowej komisji dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów w Niemczech wywołała głębokie oburzenie w całej demokratycznej części społeczeństwa niemieckiego. Donosząc o powyższej uchwale specjalnej Komisji Politycznej dziennik „Der Morgen” pisał: „Prasa zachodnia rozbraja na cały świat, że większość rządów odrzuciła żądanie Niemców, aby pozwolono im samym przeprowadzić i kontrolować wybory ogólnoniemieckie.

Większość rządów — pisze „Der Morgen” — ale nie większość narodów, albowiem przeciwko tej uchwale głosował wielki obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele. Obóz ten liczy przeszło 800 milionów ludzi, włączając 475 milionów narodów chiński, który dotychczas nie jest jeszcze reprezentowany w ONZ. Powstrzymały się od głosu rządy reprezentujące dalsze 400 milionów ludzi, przede wszystkim zaś Indie. Do tego dodać należy wiele milionów ludzi, którzy znajdują się pod panowaniem amerykańskim i dzisiaj nie mogą jeszcze mieć własnego przedstawiciela wyrażającego ich wolę i któ-

rych żądania cieszą się poparciem krajów obozu pokoju”. Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej jednomyślnie popiera stanowisko swego rządu, walczącego o rzeczywiste rozwiązanie problemu jedności Niemiec na demokratycznych podstawach.

Jak donosi agencja ADN, w Erfurcie odbył się 20 grudnia wielki wiec, na którym przemawiał wicepremier Bolz.

Obecnie — oświadczył m. in. wicepremier Bolz — przed każdym Niemcem stoi zadanie, które polega na tym, aby wszyscy swe siły poświęcić walce o przygotowanie wyborów ogólnoniemieckich. Podobnie jak to uczyniła rządowa delegacja NRD w Paryżu, cały naród niemiecki powinien głośno wyrazić swe żądanie: „Niemcy winni naradzić się przy wspólnym stole”.

Analogiczny wiec odbył się 20 grudnia w Magdeburgu, gdzie przemawiał podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRD Anton Ackermann. Burzą oklasków przyjęli uczestnicy wiecu oświadczenie Ackermanna, że naród niemiecki nie zaprzeta nie walki, dopóki nie doprowadzi do zjednoczenia kraju, zawarcia traktatu pokojowego i wycofania z Niemiec wszystkich wojsk okupacyjnych.

Młodzież SPPW zdobywa zawód górnika

WARSZAWA. Stałe wzrastająca liczba kandydatów do Szkół Przysposobienia do Przemysłu Węglowego zgłaszających się w komendach SP, świadczy o wzroście zainteresowania młodzieży przemysłem węglowym i szczerymi pryzwilejami, jakie daje pracownikom tej gałęzi przemysłu „Karta Górnicza”.

Do SPPW przyjmowani są chłopcy w wieku od 17 do 20 lat, posiadający umiejętność czytania i pisania oraz odznaczający się dobrą zdrowiem. Program 5-miesięcznego kursu SPPW obejmuje szkolenie teoretyczne i praktyczne w zawodzie górnictwa oraz szereg przedmiotów ogólnokształcących z zakresu geografii, nauki o Polsce i świecie współczesnym. Uczniowie przez cały czas pobytu w szkole otrzymują bezpłatnie żywność, mieszkanie i ubranie. Na drobne wydatki — stulacz SPPW otrzymuje 45 zł. miesięcznie i 3.60 zł za każdą przeprowadzaną w czasie praktyki dniówkę w kopalni.

Absolwenci SPPW przodownicy nauki, po przesraccowaniu jednego roku w kopalni mają możliwość dalszego kształcenia się na koszt państwa w technikumach górniczych.

O zadowoleniu młodzieży z wybranego zawodu i stworzonych jej przez państwo warunków nauki — świadczą listy pisane przez uczniów SPPW do kolegów z rodzinnych wsi i do komend SP, które ułatwiły im wstąpienie do SPPW.

Walki w Wietnamie

PARYŻ. „L'Humanite” donosi, że oddziały wojsk ludowych odniosły w ciągu ostatnich trzech dni poważne sukcesy. 3.000 żołnierzy francuskiego korpusu ekspedycyjnego zostało otoczonych w rejonie Hoa - Bin. W odległości 50 km na zachód od Hanof wojska ludowe zdobyły górę Baw, która posiada doniosłe znaczenie strategiczne. Oddziały ludowe znajdują się obecnie w odległości 12 km od lotniska w Hanol.

O nastrojach panujących wśród żołnierzy francuskich w Wietnamie świadczy list pewnego kapitana francuskiego, nadesłany do redakcji „L'Humanite” z Wietnamu. Autor tego listu pisze m. in.: „W Indochinach prowadzi się bez nadziejną wojnę, która dyskredytuje Francję. Żołnierze francuscy uważają, że wojnę tę należy jak najszybciej zakończyć. Władztwa ona bowiem wiele zła narodzi wietnamskiemu i narodowi francuskiemu”.

Do partii wstapili, by ofiarnie pracować...

Miarowym, równym krokiem schodził z góry przez las — listonosz.

Może on najlepiej wskazać drogę nietutejszemu.

Do Czarnorzek daleko?

O zaraz, jak las się skończy. Wioska leży na lewo, w kotlinie.

A gdzie sekretarz partii mieszka?

Tow. Wajda? — O jest

teraz w spółdzielni obok szkoły — Informator tow. Józef Kuliga, bo on to był właśnie — kandydat do partii, codziennie nie obsługuje swój teren i wciąż spytka się z ludźmi. Swoją pracę nie traktuje bezdusznie, jako spełnienie nietatwego obowiązku, ale przy doręczaniu gazet i listów prowadzi agitację... Dlatego też nie dawno, wraz z innymi kolegami wstąpił do partii.

W małym, utkanym materiałami i wszelkimi innymi artykułami sklepiek filialnym spółdzielni w Czarnorzekach zawsze jest dużo kupujących.

Mamy teraz o wiele więcej materiałów niż w poprzednich latach — mówi tow. Andrzej Wajda, który jest przewodniczącym komitetu członkowskiego spółdzielni. Mamy płótno i flanelę, czapki na zimę i narzędzia gospodarskie. Wszyscy otrzymują równomiernie materiały i przedmioty codziennego użytku.

Poza sklepem, tow. Wajda zachodzi najczęściej do szkoły. Zaraz przy drodze, obok starej, o oknach zabitych deskami, dawnej jednoklasówki — wznosi się piękny, drewniany i obszerny budynek 7-klasowej szkoły podstawowej. Jest to najbardziej odwiedzany budynek w gromadzie, nie tylko przez młodzież szkolną ale i starszych. Tutaj skupia się życie społeczne gromady — tutaj organizowano kursy dla dorosłych i analfabetów, a w niedziele, a czasem w ciągu ty-

godnia schodzą się mieszkańcy na zebrania gromadzkie i organizacje społecznych.

Kierownik szkoły — Tomasz Leśniak, od 35 lat pracuje zawodowo w Czarnorzekach. Przed wojną sam prowadził szkołę w trudnych warunkach. Za jego staraniem i przy pomocy całej gromady wspólnym wysiłkiem wzniesiono ten oto budynek.

Po wojnie, w odrodzonej Polsce Ludowej w życiu gromady dużo się zmieniło — ani jedno dziecko nie pozostało poza szkołą. Obecnie pracuje 3 nauczycieli, ucząc ponad 100 dzieci z Czarnorzek i pobliskich przysiółków. Młode pokolenie ufnie spogląda w przyszłość, wzbogacone nauką. W I kwartale br. szkolnego kierownictwo i komitet rodzicielski wyróżnił 17 przodowników nauki.

A starsi nie gorzej spisują się od młodzieży... Gromada Czarnorzek pierwsza w gminie Korczynna sprzedała zboże państwu jeszcze w sierpniu i we wrześniu. Chociaż po większej części w gromadzie zamieszkuje mało i średniorolni chłopi, chociaż nie wszyscy mają konie i z trudem uprawiają kamienistą glebę na stokach gór — to jednak, z głębokim przeświadczeniem o konieczności szybkiego i pełnego wykonania nałożonego przez państwo obowiązku — chłopi czarnorzecy sprzedali państwu zboże z nadwyżką 25 proc. a podatek i Narodową Pożyczkę spłacili w całości.

W akcji uświadamiającej przed skupem zboża wiele wyśiłku poświęcił tow. Andrzej Wajda. Wraz z sołtysem Janem Jakubikiem, członkiem ZSL i aktywem ZMP a zwierzchnikiem przewodniczącym kole gromadzkiego Mieczysławem Czarłą i synem Antonim Wajdą — chodzili po wsi i tłumaczyli...

Za zboża, które sprzedają państwu będą chlebem jedni robotnicy. Oni codziennym wysiłkiem budują nową i lepszą przyszłość Ojczyzny, a my spełniając obowiązki — płon, jaką wydała nam ziemia, przez zmazamy na ich potrzeby.

Na trzech kolejnych zebraniach gromadzkich które odbyły się w tym czasie, o skupie zboża mówił także Tomasz Leśniak — kierownik szkoły. A jego słowa mieszkańcy gromady wiele sobie cenia.

Zaraz po żniwach sprawnie przeprowadzono omoty, a następnie dla ułatwienia transportu małorolnym chłopom, zboże odwieziono wynajętym samochodem. Za dobrze zorganizowaną i ofiarną pracę w akcji skupu zboża sołtys Jan Jakubik odznaczony został srebrnym Krzyżem Zasługi, a tow. Wajda — dyplomem uznania.

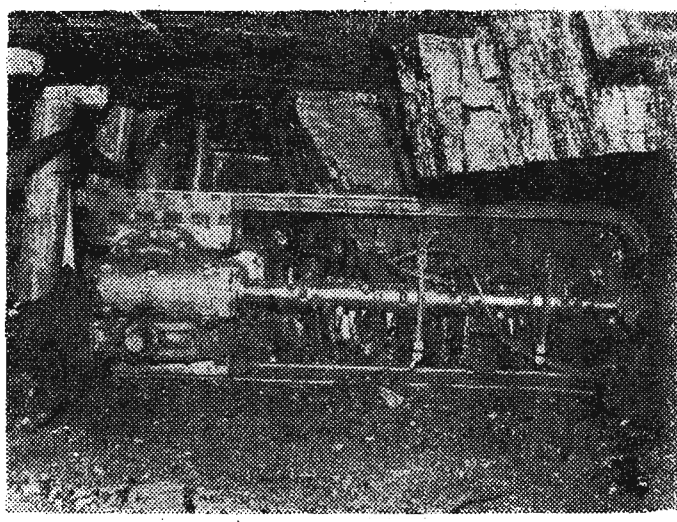
Gromada dobrze pracuje, wyrastają nowi świadomi swych zadań aktywiści, młodzi zetem powcy. Odczuwano jednak poważny brak kierowniczej siły — organizacji partyjnej. A ofiarnych w pracy i oddanych sprawie partii ludzi w Czarnorzekach nie brak.

Na ostatnich zebraniach gromadzkich, organizowanych przy pomocy Komitetu Gminnego partii, w których brał udział sekretarz, tow. Andrzej Zrebiec — mówiono właśnie dużo o tym, jak i kto może wstąpić do partii.

Do partii może wstąpić każdy kto ofiarnie wypełniać będzie obowiązki członka, strzec wiernie idei i linii przewodniej partii i nigdy nie zawiedzie zaufania, jakim go partia obdarza. Do partii zgłosił się Antoni Wajda, Mieczysław Czarła, Józef Kuliga, Józef Paradysz i Stanisław Szczepanik. Ci dwaj ostatni, to rzemieślnicy z miejscowej spółdzielni

pracy wyrobów kamieniar-skich, brułów i osek. Do partii wstąpili z pełną świadomością, że rozwijając pracę organizacyjną i polityczną wśród pracowników spółdzielni i właśnie przy pomocy partii i miejscowych władz szybko przekształca swój zakładniczy warsztat w prawdziwie socjalistyczny zakład pracy. Z ramienia Komitetu Gminnego opiekę nad pracą nowo utworzonej grupy kandydatek w Czarnorzekach powierzone tow. Andrzejowi Wajdzie. Grupa kandydatek, świadoma swych celów i zadań, od pierwszej chwili rozpoczęła działalność organizacyjną, a każdy z kandydatów do partii, otrzymując legitymację, przyrzekł ofiarnie pracować dla dobra narodu.

Józef Szubert



Coraz bardziej postępująca naprzód mechanizacja przyczynia się do zwiększenia produkcji węgla w Czechosłowacji. Maszyn, a zwłaszcza kombajnów, dostarcza kopalniom czeskosłowackim Związek Radziecki. Na początku 1953 roku w zagłębiu Karwińskim będzie już pracowało 60 kombajnów „Donbas”. Na zdjęciu: Kombajn „Donbas” przy pracy. Fot. — CAF

Dwa dni kontraktacji w gromadach pow. jarosławskiego

Idźmy za ich przykładem



Tow. Jan Zub

Zespół powiatowy w Jarosławiu, kierujący toczącą się na wsi akcją o pełne wykonanie przez chłopów zobowiązań towarowych i finansowych wobec państwa, wysłał do gromad w dniach 15 i 16 bm. pracowników spółdzielczości samopomocowej, Centrali Mięśnej, zakładów przemysłu mięsnego oraz aktywistów, by mówili oni chłopom o uchwale rządu i zdobywali nowych kontrahentów trzody chlewnej. Wyniki tych dwóch dni są dobre.

„Węgiel, pasza treściwa, premia po 1,20 zł za każdy kilogram dostarczonego żywca, usługi w spiacie podatku i sprzedaż zboża, oto co daje nowa uchwała rządu tym chłopom, którzy zakontraktują trzodę chlewną na 1952 rok...”

Tak rozpoczynałam rozmowę z chłopami — mówi Zofia Spisówna, pracowniczka Centrali Mięśnej — których zamierzalam nakłonić do zawarcia umowy na dostawę bekoniów w przyszłym roku.

Spisówna opowiada dalej, że gdy niektórzy chłopcy wahali się podpisać umowę kontraktacyjną, wtedy zwracała się do nich z jednym pytaniem, na które nie było odpowiedzi. — Obywatelu, a co tam leży w korycie? — a, to... to zabity wieprzak. Nadchodzi święta, Nowy Rok. Trzeba będzie więcej mięsa i tłuszczu. Toć to nie przed wojną, kiedy nie starczyło pieniędzy na podatki i okrycie i nie można było sobie pozwolić na zabicie świnia choć raz do roku.

A widzicie, wy chcecie zjeść i robotnicy też potrzebują mięsa i tłuszczu. Węgiel, nawozy, sztuczne, nafta, materiały na ubranie, maszyny i narzędzia rolnicze, to wszystko wyrabiają dla was robotnicy z przemysłu. A co wy im w zamian za to dacie?

Po takiej przemowie chłop myślał przez dłuższą chwilę, potem brał pióro, kładł swój podpis na umowie. Z. Spisówna w dniach 15 i 16 bm. w gro-

madzie Kruhel Pawłowski zdobyła 15 kontrahentów. Jej kolega tow. Jan Zub, również pracownik Centrali Mięśnej w tym samym czasie w Woli Bochowskiej zdołał przekonać chłopów do zakontraktowania 15 bekoniów i 10 tuczników. Jeszcze tylko 2 lub 3 takie wyjazdy w teren — mówi on — a powiat nasz plan kontraktacji trzody chlewnej na I i II kwartał przyszłego roku wykonawał w terminie i z nadwyżką.

Niektórzy aktywiści mają jeszcze lepsze wyniki. Krystyna Tomaszewska z CZPM przy wiozła 30 kontraktów. L. Kaniowski, pracownik GS Laszki przekonał do kontraktacji 51 chłopów. Wymienieni niesławnością jakichś wyjątków, bo St. Niezabitowski, pracownik PZGS i Julian Zygadło z CZPM przywieźli z terenu po 12 nowych umów.

Te przytoczone przykłady i dowiedzenia wskazują, że w gromadzie toczy się walka o plan kontraktacji i trzeba iść do chłopów, a nie czekać aż oni sami przyjdą do zawarcia umowy.

Powiat Jarosław osiągnął już 50 proc. planu kontraktacji trzody chlewnej na I i II kwartał 1952 r. Uchwała rządu ruszyła kontraktację z zastojem. Główne zadanie polega teraz na tym, aby przez masowe wyjazdy aktywów, pracowników spółdzielczości i instytucji gospodarczych zdobyć konieczną do pełnego planu ilość kontrahentów.

W kontraktacji trzody chlewnej nie może braknąć ani jednego chłopca. Nie wolno ominąć ani jednego gospodarstwa. Chłop podpisując umowę hodowlaną, spełnia swój obywatelski obowiązek, zawiera z państwem kontrakt dla siebie transakcję handlową. Dlatego też wielu chłopów

mało i średniorolnych kontrahuje po kilka sztuk bekoniów i tuczników. W gromadzie Zamojsce gm. na Radymno, kierownik grupy hodowców, M. Posula, aby dać przykład innym, zakontraktował na przyszły rok 3 bekony. W br. sprzedał na spedzie 6 bekoniów. Trudno — mówi — byłoby mi nakłaniać chłopów do zawierania umów, gdybym się uchylał sam od tego obowiązku.

Helena Horwad z tej samej gromady zakontraktowała 4 bekony na 1952 r. Hodowca trzody — stwierdza ob. Horwad — przy wydabnej pomocy rządu ludowego jest opieczalnym. Sprawiedliwa klasyfikacja żywca, dobra cena, wydatki premie i te wszystkie usługi są dobrodziejstwem dla pracującego chłopstwa. Inni chłopcy w Zamojskach zakontraktowali po 3 i 4 sztuki.

W Czasławicach Fr. Gemze zakontraktował 7 bekoniów, w Bystrowicach 2 hektarowy gospodarze Jan Brodecki — 10 bekoniów, a Antoni Halczyk z Czudowca — 5 sztuk. W Rokicińcu Walenty Winiarz zawarł umowę na dostawę I i II kwartału 1952 roku 10 bekoniów i 2 tuczników.

To są wzorowi hodowcy. Ilość kontraktów przywiezionych z gromady przez aktywistów mówi, że plan kontraktacji trzody chlewnej są zupełnie możliwe do wykonania, że nie są one wcale wygórowane, a na odwrót, czasami nawet za niskie.

Organizacje partyjne na wsi ZSL, ZSCh posławia sobie jak najobciężniejsze zadanie terminowe wykonanie planu kontraktacji trzody chlewnej na 1952 r., a powiat jarosławski winien zalet producentów wiejskich w naszym województwie.

(jn)

Robotniczy korespondent — świadomym współgospodarzem na swym zakładzie pracy

Z każdym miesiącem rosną w naszym województwie szeregi korespondentów robotniczo-chłopskich. Sumę „Nowiny” posiadają ich już ponad 500 w zakładach pracy w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i gromadach.

Jednakże nie wszyscy z tej wielkiej liczby wykazują taki sam stopień aktywności. Kursy organizowane przez redakcję „Nowiny”, mają właśnie na celu rozbudzenie aktywności korespondentów, mobilizowanie ich do spełnienia poważnej roli na zakładzie pracy, roli świadomego współgospodarza, czynnie dostrzegającego wszystkie braki i niedociągnięcia, umiającego równocześnie w przystępny sposób opisać te braki i niedociągnięcia, opisać przyczyny ich powstania, oszczędności materiałowe itd.

Takie właśnie miały cel dwutygodniowe kursy dla naszych korespondentów, które odbyły się w Rzeszowie w październiku i grudniu.

Korespondent — uczestniczący kursu, wysłuchawszy m. in. wykładów na temat produkcyjnych metod przemysłu rodzimych, które winien szeroko stosować nasz przemysł, w dyskusjach i seminariach wypowiadali się, jak na swym zakładzie pracy pomogą do wprowadzenia tych metod i jaki sposób jako korespondent walczyć będą o nowoczesne, racjonalistyczne, zespolone metody pracy.

Dyskusje te wykazały, że nasi korespondenci czujnie śledzą i sam proces produkcyjny i że jasno już wiążą poziom politycznego uświadczenia zalogi z poziomem jej pracy.

Uczestnik kursu Eugeniusz Bednarz z Gorlickiego Kopalnictwa Naftowego, omawiał konkretnie wytyczne, przy pomocy których w wierceniach wprowadzić można metodę inż. Kowalowa w GKN. Wielki nacisk położony on na właściwe przygotowanie narzędzi i rur wiercących o właściwym wymiarze i należycie za konserwowanych. Mówił o tym, że po powrocie z kursu sam dopilnuje, by wiercące osiągały wysoki procent normy w przystępny sposób dzielili się swoimi metodami pracy z wiercaczami, u których procent osiągniętej normy jest niższy. Bednarz traktownie rozumie, że metoda Kowalowa z pełnym pożytkiem może się przystąpić w zakładzie, stojącemu już na pewnym stopniu uświadczenia zawodowego i politycznego.

Inny korespondent z GKN — Władysław Jawczak, mówił o tym, że po powrocie z kursu wiele się już dotąd udało wrócić na zagadnienie brygad młodzieżowych. „Na terenie Podkarpacia w przemyśle naftowym pracuje wiele brygad młodzieżowych, których wyniki produkcyjne są bardzo wysokie. Jednakże powiatowe zarządy ZMP nie wiele interesują się tym doniosłym odciążeniem pracy”.

Opiekę nad odcinkiem młodzi w naszym, nad wychowaniem młodego człowieka stawia sobie również jako główne zadanie Franciszek Dzik, korespondent z Komendy Wojewódzkiej PO „SP” w Rzeszowie. „SP” wychowuje młodzież w brygadach, mobilizując tysiące polskiej młodzieży do czynnego udziału w planie 5-letnim, musi mieć kadrę świadomych, bojowych pracowników. Tymczasem — mówi ob. Dzik — w dyskusji u nas zawsze zabierają głos ci sami, jak Koziol, Progorowicz, Jodłowski, a nigdy nie słychać innych. Będzie się bil o to, by wszyscy nasi pracownicy, tak na kierowniczych stanowiskach jak i maszyniści i szoferzy pracowali świadomie w sposób zorganizowany, nigdy nie za pominali o obowiązującej oszczędności materiałów biurowych, benzyny itp.

Korespondentka Aniela Zielińska ze Stalowej Woli w swym

pracy wróci przede wszystkim uwagę na kobiety zatrudnione w hucie Stalowa Wola. Chce pisać o ich metodach pracy, o osiągnięciach. Nie będzie też tańc braków. I nie zapomni o gospodyniach domowych, które — jak twierdzi — na skutek ciętej pracy w domu, w stopniu uświadczenia pozostają daleko w tyle za robotnicami z huty. Gospodynie domowe ze Stalowej Woli rzadko kiedy przychodzi na zebrania Ligi Kobiet, nie uczestniczą w zebraniach wieleciowych. Zielińska swoimi korespondencjami zechce im pomóc do tego, by w Stalowej Woli szybciej rosła sieć punktów usługowych, co poważnie odciąży kobiety, od nieprodukcyjnych zajęć domowych.

Wśród korespondentów coraz mocniejszy jest pęd do pracy kolektywnej, która pozwala głębiej obnażyć błędy, zdarzające się na zakładach pracy.

„Niejednokrotnie — mówi koresp. Stanisław Scipiej z Tarnobrzega — nasi korespondenci nie poruszają w swych artykułach czy notatkach momentów krytycznych, a ograniczają się tylko do notatek pochwalnych. Po powrocie z kursu zorganizuję klub korespondentów, gdzie kolegów swych zapoznam szczegółowo z tym, co istotnie należy pisać o zakładzie pracy. Wskażę im, że tam gdzie wre praca, są dobre wyniki, ale są też braki i niedociągnięcia, których nie wolno przemilczać. Do klubu zechcę uciągnąć ludzi bliskich klasowo naszej władzy ludowej, do bryg robotników. Zechcemy również wciągnąć do klubu pracujących chłopów. W ten sposób klub będzie mógł spełnić swe zadanie, gdy będzie dawał materiał z miasta i ze wsi, z zakładów pracy, gdy będzie dawał notatki i artykuły o toczącej się walce klasowej, w której my korespondenci robotniczo-chłopscy musimy wziąć udział i jako ludzie warsztatowi i jako ludzie pióra.”

W styczniu rozpoczną się wybory do zakładowych organizacji związkowych

WARSZAWA. VIII plenum CRZZ powzięło specjalną uchwałę o przeprowadzeniu wyborów delegatów związkowych w zakładach produkcyjnych i w przedsiębiorstwach w okresie między 15 stycznia a 15 kwietnia 1952 roku.

Od 15 stycznia do 1 marca przeprowadzone będą wybory w grupach związkowych i w grupach delegatów związkowych w zakładach zatrudniających mniej niż 20 pracowników. Między 1 marca a 15 kwietnia przeprowadzone będą wybory do rad oddziałowych i zakładowych oraz do rad miejscowych.

Do rozwijania wspólnoty wiodnictwa o przedterminowe wykonanie zadań 3 roku planu 6-letniego, o podniesienie wydajności pracy, o oszczędność gospodarczą materiałami i surowcami, o wyższą jakość produkcji o obniżenie kosztów własnych, o poprawę warunków materialnego i kulturalnego bytu mas pracujących. Uchwała zaleca przestrzeganie jak najściślej w nadchodzącej kampanii wyborczej szerokiej demokracji wewnętrznej, składania przez władze zakładowych organizacji związkowych sprawozdań o ich działalności, uważnego przysłuchiwanie się krytyce z strony mas i bezwzględnej przestrzegania terminów kampanii rad zakładowych.



Pierwszy samochód gaśniczy, całkowicie wyprodukowany w kraju, posiada nadwozie wykonane z metalu i liczne urządzenia, ułatwiające i przyspieszające użycie właściwego sprzętu podczas akcji. Samochód wyposażony jest w motopompę przenośną. Prototypowe nadwozie zostało zbudowane na podstawie rysunków opracowanych przez st. konstruktora Piotra Ładę, według projektów i pomysłów inż. Eugeniusza Doeringa. Wykonaniem prototypu kierował przodownik pracy, brygadzysta Gawlewicz, zaś nadzór techniczny sprawował ob. Wojciechowski. Seryjna produkcja takich wozów rozpocznie się już wkrótce. CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Z sesji MRN

- Podstawowe inwestycje dla Rzeszowa z budżetu dodatkowego
- Podstawowe normy zaludnienia w domach tzw. standartowych
- Już wkrótce Rzeszów będzie miał Komitety Blokowe

21 grudnia br. pod przewodnictwem tow. Gostyńskiego odbyła się w Rzeszowie zwyczajna sesja Miejskiej Rady Narodowej.

Obrađując w dniu 72 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina reprezentowani w radzie przedstawiciele rzeszowskiego społeczeństwa uchwalili wśród powszechnego entuzjazu list gratulacyjny do towarzysza Stalina.

Bardzo ważnym punktem obrad było zatwierdzenie budżetu dodatkowego miasta Rzeszowa na rok 1951. Budżet ten w kwocie 1.528.124 złotych przyznany został przydziałem na wygospodarowane w ciągu 11 miesięcy poważne nadwyżki w dochodach własnych. Z dodatkowego budżetu pokryte zostaną zobowiązania byłego Zarządu Miejskiego, koszty budowy połączenia kanałowego ul. Dymnickiego z ul. 3 Maja oraz kosztów komisji likwidacyjnej, która przyjmuje przyłączone do miasta gromady.

Z budżetu tego Rzeszów uzyska również szereg nowych, cennych inwestycji. M. in. wybrukowana zostanie ulica Rejmona na przestrzeni 500 metrów, na przestrzeni 4 tys. metrów przeprowadzony będzie kapitalny remont nawierzchni ulicy Rejtana. Z funduszy tych zakupionych zostanie 69 łóżek dla miejskiego hotelu, który z dniem 1 stycznia przyjmie pierwszych przyjezdnych, przeprowadzony zostanie re-

mont hotelu robotniczego przy ulicy Jabłońskiego, prace zabezpieczające w budynku przy ul. Kołłątaja 3, oraz remont i zabezpieczenie budynków przy ul. Gałęzowskiego.

Budżet dodatkowy został przez radnych przyjęty jednogłośnie.

Nie mniej ważnym był kolejny punkt obrad, w którym MRN Rzeszów, działając na podstawie zarządzenia Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 8 marca 1950 r. uchwaliła podstawowe normy zaludnienia mieszkań w budynkach tzw. standartowych, tj. ZOR-owskich.

Wprowadzenie norm mieszkaniowych do bloków ZOR-owskich przyczyni się niewątpliwie do pewnego rozładowania sytuacji mieszkaniowej w Rzeszowie.

Rada uchwaliła również statut organizacyjny miejskiej komisji do spraw Komitetów Blokowych w Rzeszowie. Komitety te, mające już wielkie osiągnięcia w innych miastach, stanowiąc najniższe ogniwo w systemie prac rady narodowej, będą miały za zadanie mobilizować mieszkańców poszczególnych bloków do przejścia na siebie troski o poprawę warunków życiowych dzielnic. Przez powołanie do życia komitetów blokowych wzmocni się szerokie masy rzeszowskiego społeczeństwa z pracą i działalnością MRN, jako reprezentacją lokalnej władzy ludowej.

W trosce o zabezpieczenie interesu gospodarstw wiejskich z gromad przyłączonych do Rzeszowa, rada powołała obywatelską komisję do spraw podatkowych spośród właścicieli małych i średniorolnych gospodarstw tych gromad.

Pracę poszczególnych komisji szczegółowo wyliczyły plany przedłożone i przedyskutowane w toku rady. Wiele konkretnych materiałów wniosły do sesji wypowiedzi radnych w wolnych wnioskach i zapytaniach pod adresem prezydium MRN. Radni wskazali na to, że biura opału w Rzeszowie, w przeciwieństwie do innych miast, nie rozpoczęły jeszcze akcji zaopatrzenia mieszkańców Rzeszowa w drugą ratę węgla. Apelowali też do prezydium MRN, by ostatecznie spowodowało zakończenie prac remontowych w bursie przy ul. Daszyńskiego. Radni i robotnicy z WSK podnosili żywo potrzebę robotników fabryki i siedla, jak fatalnie zaniedbane dojecha do promu i brak studni na tzw. osiedlu Cegielskiego. Radny tow. Rejkowski wskazał na konieczność utworzenia apteki w dzielnicy robotniczej.

Wiele uwagi poświęcili radni nowoprzyłączonym gromadom, wzywając prezydium do większej troski o sieć sklepów, komunikację autobusową na tych terenach itp.

Radny tow. Poppek poddał krytyce niekolektywny styl pracy w poszczególnych referatach prezydium MRN. Stwierdził on, że prezydium nie zawsze przestrzega realizacji i poszanowania swych uchwał, co powoduje z kolei wypadki podrywania praworządności w mieście, zwłaszcza w dziedzinie mieszkaniowej.

Zamykając sesję, sekretarz prezydium MRN — tow. Szweczyk oświadczył, że wszystkie poruszone przez radnych sprawy zostaną w najbliższym czasie rozwiązane zgodnie z interesem mas pracujących, a winni podrywania praworządności bez względu na to, jakie by stanowiska zajmowali, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności z całą surowością ludowego prawa.

Z naszego województwa

Do zlewni Powiatowego Zakładu Mleczarskiego w Przeworsku dostarczono w tegorocznym okresie przedświątecznym dwukrotnie więcej mleka niż w roku ubiegłym.

Chłopi-dostawcy otrzymują już premie: płótno pościelowe, paszę treściwą. W powiecie przeworskim chłopi w pełni doceniają dekret rządowy, o czym świadczą ich wypowiedzi.

— Wszystcy wiemy, że nasze dzieci uczące się w miejskich szkołach i mieszkające w internatach potrzebują mleka, szpitale i przedszkola także nie mogą pozostać bez mleka. Naszym obowiązkiem jest zaopatrzyć ich należycie.

Do przodujących dostawców w powiecie przeworskim zaliczają się: Piotr Ryznar z Mikulic, Józef Pawłowski z Przeworska, Waleria Skawina z Gaci, Walentyna Kiszka z Urzejowic i wielu innych matorolnych chłopów.

Dzięki szeroko zakrojonej akcji uświadamiającej, prowadzonej przez aktywny terenowy, ciągłość dostaw mleka w większości zlewni jest utrzymana.

Rom.

W związku z dekretem wyda-

Na ukos

Psia dola

Bardzo przyjemnie jest mieć psa — mile to i pożyteczne stworzenie. Ale fakt posiadania takiego czworonożnego przyjaciela do czegoś zobowiązuje. Zobowiązanie mianowicie do corocznej przeprowadzenia rejestracji, która choć wydaje się prosta w wykonaniu — jednak jest nieco kłopotliwa. Niech o tym przekonany czytelniku, (a zwłaszcza zainteresowane władze) historia z życia dwóch pseudo — dobermanów Składu Opałowego nr 130 w Rzeszowie.

Od tego kupiono je, aby pilnowały magazynu, poczynamy jeden z urzędników, któremu powierzono funkcję zarejestrowania nowego nabytku, natychmiast chwycił za słuchawkę, dzwoniąc do MRN, aby dla szybszego załatwienia sprawy poinformować się „co gdzie i jak”. Dowiedział się, że wszystkie „psie” formalności załatwia się w straży pożarnej.

Nasz urzędnik podążył zatem w stronę, skąd wyjeżdżały czerwone sikawki, tu jednak okazało się, że tak jak informowała MRN, było wprowadzić do niedawna, czyli do chwili śmierci poprzedniego rejestratora, lecz teraz agendy jego przejęła kasa miejska przy elektroni. Stamtąd jednak dwa ujadające kundele powiodły swego opiekuna — zgodnie z informacjami uzyskanymi w Elektroni na ul. Jagiellońskiej 12, do Wydz. Finansowego Prez. MRN, który jednak bynajmniej nie okazał się

koncowym punktem wędrowki. Nikt tu o rejestracji nie wie, dział, odesłano więc trzech najprzykrzejszych się interesantów na ul. Lwowską 13, gdzie znowu spotkali się z objaśnieniem, że... rejestracja dokonuje kasa miejska przy wydz. finansowym MRN.

P. Nosal

Pracownicy Rejonu Lasów Państwowych w Tarnobrzegu, wykonali plan zbioru żywic w 101,3 proc. Na wyróżnienie zasługują zwłaszcza tow. Stanisław Wilk, który dzięki sumiennej pracy zebrał 4 kg żywicy z jednej spały wykonując swe zobowiązanie w 100 proc. (7854).

A. Delmata

W ostatnich dniach młodzież Państwowego Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej, zorganizowała wieczorek świetlicowy, na program którego złożyły się deklamacje i pieśni o pracy w spółdzielniach produkcyjnych. Na wieczorku tym licznie zebrała się młodzież i starsze społeczeństwo. (7888).

Z. Kasza.

Lecznictwo wczasowe służy ludzom pracy

W bieżącym roku wprowadzono po raz pierwszy nową formę wczasów — tzw. wczasów leczniczych, na które skierowują komisje lekarsko-społeczne.

Pracownicy umysłowi mogą korzystać z leczenia wczasowego jedynie w ramach urlopów wypoczynkowych, fizycy natomiast, których urlop wypoczynkowy jest krótszy, otrzymują jeden lub nawet dwa tygodnie urlopu dodatkowego.

Specjalny rodzaj wczasów leczniczych stanowią wczas przeciwgruźlicze, trwające 28 dni.

Przyznawane są one osobom chorym na gruźlicę zalecaną, niezakaźną. Osoby te kieruje się do domów wypoczynkowo-leczniczych w Zakopanym, Rozciszu, Sródborowie pod Warszawą, Otwocku i Szklarskiej Porębie. Wczasowicze otrzymują tam wysokokaloryczną dietę (sięgającą do 5 tys. kalorii dziennie) i otoczeni są troskliwą opieką.

Osoby cierpiące na choroby zawodowe, jak pylica, owolica itp., skierowuje się na specjalne leczenie jeszcze przed wystąpieniem wyraźnych objawów chorobowych. Tak np. zagrożeni pylicą górnicy, piaskownicy, kamieniarze itp. już po kilku latach pracy mogą korzystać ze specjalnego leczenia w dwóch rownych ośrodkach przeciwobliteracyjnych — w Szczawnie-Zdroju i Solichach, zaś hutnicy, spawacze, drukarze leczą ołowicę w Łądku-Zdroju.

Tegoroczna letnia akcja lecznicza FWP przebiegała sprawnie. Z licznych polskich ośrodków leczniczych skorzystało wiele tysięcy ludzi, a ilość miejsc leczniczych w tych ośrodkach w porównaniu z rokiem ubiegłym znacznie wzrosła. Władze związku chcą przyjąć chorem jak najdalej idącą pomoc usprawnić działalność aparatu technicznego lecznictwa pracowniczego.

W pracy rad zakładowych i komisji lekarsko-społecznych naszego województwa były niejednokrotnie liczne niedociągnięcia, co utrudniało działalność poradni specjalistycznych. W wyniku tego zdarzały się wypadki, że do ośrodków wczasowo-leczniczych potrzebujące tego leczenia, lub

nie odpowiedniej, pod względem właściwości leczniczych.

Ważnym zadaniem rad zakładowych jest uświadamianie o skuteczności wczasów leczniczych także w miesiącach zimowych czy wiosennych, a nie tylko w miesiącach letnich, które pod względem ilości zgłoszeń są przeciętne.

Z każdym dniem usprawniając swą pracę lecznictwo wczasowe czeka na ludzi, potrzebujących tego leczenia.

(b)

Rzeszowskie gospody „od kuchni”

Stale zagęszczająca się w Rzeszowie sieć placówek zbiorowego żywienia jest wyrazem rosnącej troski o konsumenta, o zaspokojenie jego potrzeb i spełnienie słusznych wymagań. Jednak fakt zwiększenia się liczby stołówek nie świadczy jeszcze o tym, że istniejące spełniają należycie swe zadania. Przeciwnie — w pracy ich są jeszcze poważne niedociągnięcia, na które stale skarżą się klienci w książkach zażeń i za pośrednictwem prasy.

A przyczyny tych skarg są rozmaite. Wiele z nich udało się nam wyjaśnić, przeprowadzając ostatnio lustrację szeregu zakładów gastronomicznych, „od strony kuchni”.

Spostrzeżeniami podzielimy się z czytelnikami.

Otóż np. w barze mlecznym przy ul. Kościuski mimo, iż nie posiada on własnego magazynu, a w niewielkiej izbie (wymiały 6 x 4 m) mieści się kuchnia, magazyn i biuro kierownika, panuje wzorowa czystość. Co więcej, mimo tych trudnych warunków, jadłospis tej placówki został wzbogacony ostatnio o kilka nowych potraw.

Na duże trudności lokalowe napotyka również ciesząca się dużą frekwencją cukiernia RZSS przy ul. 3 Maja. Magazyn cukierni mieści się... w małej skrytce pod schodami, a wydział kwalifikacyjny MRN wciąż jeszcze zwleka z przydzieleniem na ten cel odpowiedniego pomieszczenia.

Obok takich i tym podobnych trudności obiektowych w wielu placówkach zbiorowego żywienia spotkać się można z przykładami karygodnego wzrostu niedbałości i lenistwa personelu. Niedopowiednio opakowany smalec w kuchni „Zacisza” przy ul. Bernardyńskiej przechowywał się np. na brudnej podłodze. Gorzej jeszcze jest w barze Centrali Rybnej — „Bałtyk” przy ul. Grunwaldzkiej: nad stołem, gdzie przyprawia się porfirawy unoszą się roje much, zaś w brudnej skrzyni leżą obok siebie ryby, bulki i... teczki z kwiatami. Ciekawość — i doko, zwłaszcza dla członków komisji sanitarnej i Państwowego Inspekcji Handlowej.

„Bar Słowiański” co niedawna miał opinię najbardziej szlachetnej i najbardziej niechlujnej restauracji. Obecnie stan ten uległ znacznej poprawie, jeśli nie brać pod uwagę fatalnej w dalszym ciągu obsługi, która co rychlej trzeba pociążyć o konieczności odpowiedniego odnoszenia się do klientów.

Z tych kilku pobieżnych obserwacji wynika, że w wielu wypadkach, nawet tam, gdzie „na oko” wszystko jest w porządku — „nawala” kuchnia, a raczej jej higiena i personel. Wzywamy zatem kierownictwa rzeszowskich zakładów zbiorowego żywienia o zainteresowanie się również i tą sprawą, gdyż jest ona dla konsumenta bodaj ważniejsza niż obiadowa muzyka i kwiatki na oknach (bar rybny)...

Nagrody dla nauczycieli

W Liceum Pedagogicznym TPD w Rzeszowie odbyła się onegdaj podniosła uroczystość wręczenia przodującym nauczycielom szkół podległych wydziałowi oświaty rad narodowych i DOSZ — nagród ufundowanych przez Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego za wybitne osiągnięcia w realizowaniu programu nauczania.

W czasie uroczystości wywiązała się między zebranymi żywa dyskusja na temat ich pracy zawodowej, zadań stojących przed nauczycielstwem w okresie realizacji sześciolatkich kształtowania świadomości młodego pokolenia.

19 nauczycieli — przodowników otrzymało premie pieniężne w wysokości 300 zł.

(b)

Wręczenie dyplomów uznania

W dniu 22 bm. w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie odbyło się posiedzenie Miejskiej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem. Przedstawiciel WRN, tow. Kazimierz Mikosz, wręczył dyplomy uznania obywatelom, którzy wyróżnili się w zwalczaniu analfabetyzmu. Dyplomy otrzymali: Józef Radwan, Józef Trzeźniowski, Edward Szweczyk, Anna Bieniasz, Stanisław Czarnek, Felcja Wianowska, Eugenia Kalifa, Józefa Winiarz, Bronisława Rochęcka, Zofia Suchańska, Kazimierz Fink, Helena Szawarnowiecka, Anna Kuźniar, Janina Polocka, Michałina Nagoła, Felcja Świętocka, Józef Miś i Helena Anufreyczek.

Sprawozdanie z działalności komisji złożył ob. Trzeźniowski, który podkreślił dużą wkład pracy, jaki dali nauczyciele w walkę z analfabetyzmem.

M. Z.



27 GRUDZIEŃ

Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 5, ul. Jabłońskiego 1
Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzisko 6, tel. 10.00.
Straż Pożarna ul. Mickiewicza 10 tel. 08

MUZEUW

Muzeum Ziemi Rzeszowskiej: Rynek 7 — otwarte od godz. 10 do 13

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Kalinowy gaj” — po czątek — godz. 19

KINA

APOLLO: (ul. Dymnickiego 2) „Dziubars” (prod. radzieckiej) — godz. 18 i 20
ZACHETA: (ul. Okrzej 7) — „Delegat floty” (prod. radzieckiej) — godzina 17.30 i 19.30
PRZODOWNIK : (ul. Piłsudskiego) — „Świat się śmieje” (prod. radz.) — godz. 17 i 19

Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa” Red. Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — Tel. sekr. odpow. 16.00, dział gosp. i kult. — 16.03, dział partyjny i rol. — 13.98, dział korespondentów — 15-54, Red. Naczelny 10-75, red. nocna — 10.17 (18-36). Oddział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń Plac Stalina 19 I. p. — 15-56, PPK „Ruch” — 18.80, Red. Naczelny przyjmuje od godz. 12-13. Sekretarz odpow. od godz. 11-13. Oddziały: „Nowiny Przemyskie” — Przemysł — Plac na Bramie 12, tel. 350, „Nowiny Podkarpackie” — Krosno — ul. Nowotki 6, tel. 229, „Pren. zakład, 2,25 zł, poczt. 4,50 zł, komis 15 gr, kwart. 13,50 zł, półroc. 27 zł, roczna 54 zł, Pren. przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny: Rzeszowskie Nr IX 13765.
Druk: Rzecz. Zakłady Graficzne.